

Wizerunek osoby zadłużonej w postrzeganiu społecznym.

Stereotyp tzw. „alimenciarza” jedną z barier w efektywnym rozwiązywaniu problemu niskiej efektywności systemu alimentacyjnego.

RAPORT Z BADANIA cz. 2

Autor: Roman Pomianowski
psycholog, Stowarzyszenie Program Wsparcia Zadłużonych.

WPROWADZENIE

Specyfice postrzegania wizerunku osoby zadłużonej poświęcona była pierwsza część badania.¹:

Uzyskane wyniki wskazują na: „Zdecydowanie negatywny sposób widzenia osoby zadłużonej, co może wyjaśniać nie tylko źródła braku sympatii z jakim najczęściej spotykają się w swoim otoczeniu. **Znacznie istotniejszym jest to, że w stwierdzonym w badaniu wizerunku dłużnika brakuje właściwości /cech i zasobów, tzw. mocnych stron/ koniecznych dla budowania z nimi relacji współpracy nad wychodzeniem z zadłużenia.**

W badaniu aktualizującym, zrealizowanym w 2019 roku, tj. po 3 latach, odnotowano nasilanie się negatywnego trendu w formułowaniu wizerunku, stereotypu „osoby zadłużonej”. Nastąpił wzrost negatywnych ocen o średnio 9,61%. Można zaryzykować stwierdzenie, że z jakichś powodów **coraz bardziej nie lubimy osób zadłużonych, a to może przekładać się na zdecydowanie b. restrykcyjne ich traktowania.** Z całą pewnością nie sprzyja to budowaniu klimatu zrozumienia ich szczególnych potrzeb w trudnym procesie wspierania ich w wychodzeniu z zadłużenia.

Problem odbioru społecznego nierzetelnych płatników zależy z pewnością od wielu czynników, jednym z istotnych może być rodzaj nieregulowanych zobowiązań. Analizując tylko informacje prasowe można zauważyć, że inaczej postrzegane są osoby zadłużone wobec banków, /np. z tyt. tzw. kredytów frankowych/, inaczej zadłużeni wobec operatorów usług telekomunikacyjnych, /np. zalegających z abonamentem publicznej TV/, jeszcze inaczej dłużnicy czynszowi, itd.

Jest szczególny rodzaj nieobsługiwanych zobowiązań wzbudzających wyjątkowo silne emocje społeczne. Są to zobowiązania alimentacyjne.

Szczególny charakter długu alimentacyjnego.

Jest wiele czynników wyznaczających szczególny społeczno-psychologiczny, emocjonalny kontekst spostrzegania długu alimentacyjnego – przez to i tzw. „alimenciarza”.

Do najistotniejszych i najwyraźniej odróżniających tzw. „ogólne długi”, od zaległych zobowiązań alimentacyjnych należą zdaniem autora następujące czynniki:

- alimenty są zobowiązaniami wobec osób najbliższych, najczęściej wobec własnych dzieci. Świadomie uchylając się od płacenia alimentów „okrada się” nie jakiś odpersonalizowany, anonimowy podmiot - „bank czy firmę”,

¹ http://programwsparcia.com/wp-content/uploads/2019/11/Badanie_Wizerunek-osoby-zad%C5%82u%C5%BConej-w-postrzeganiu-spo%C5%82ecznym-na-stron%C4%99-SPWZ.pdf

bezosobowego wierzyciela. Nie płacąc alimentów okrada się najbliższą osobę, której zobowiązany jest się nie tylko miłość, troskę, opiekę i wsparcie, ale bezpieczeństwo także utrzymanie;

- o ile dług w ogóle bywa traktowany w wymiarze honorowym² /choćby przez niektórych zobowiązanych/, to zaległości alimentacyjne traktowane są już jako świadome łamanie fundamentalnych zasad moralnych - wyraz skrajnego egoizmu, cynizmu „alimenciarza”;

- o ile tzw. ogólne zadłużenie jest najczęściej konsekwencją problemów finansowych zobowiązanego /braku pieniędzy/, co z reguły rodzi konflikt pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem, to w przypadku długów alimentacyjnych często bywa odwrotnie. Konflikt /emocje towarzyszące kryzysowi rozpadu związku, małżeństwa/ powoduje w wielu przypadkach zaprzestanie obsługi zobowiązań alimentacyjnych. Często nie płaci się alimentów, mimo, że zobowiązanego na to stać - na przekór, na złość osobie uprawnionej, traktując to, jako formę i narzędzie walki pomiędzy małżonkami, byłymi po rozpadzie związku³;

- nie bez znaczenia jest też fakt ciągle tradycyjnego podziału ról /związanych z płcią/ - osobami uprawnianymi przez sądy w trakcie postępowania rozwodowego do sprawowania opieki nad dziećmi po rozpadzie związku – są najczęściej kobiety. One też statystycznie częściej uzyskują uprawnienia do otrzymywania alimentów – dlatego wśród dłużników alimentacyjnych zdecydowanie /w 95%/ dominują mężczyźni⁴. Nie wchodząc w szczegółową analizę problemu braku równości z perspektywy płci, można zaryzykować twierdzenie, że kiedy mężczyzna tradycyjnie traktowany jako „silniejszy”, dysponujący większymi możliwościami i zasobami nie łoży na utrzymanie własnych dzieci jest surowiej oceniany przez otoczenie. Poszkodowana nieotrzymywaniem alimentów kobieta może liczyć w większym stopniu na, choć deklaracyjny/fasadowy/, ale zawsze odruch społecznej empatii;

- zobowiązania finansowe mają charakter zobowiązania cywilno-prawnego, z natury swej nie rodzą automatycznie skutków wynikających z prawa karnego – potocznie mówi się, że „za same długi nie idzie się do więzienia”. Za uchylanie się od płacenia alimentów grozi sankcja karna⁵ /określona w art. 209 k.k./. To pokazuje jakościowo różne podejście i traktowanie obu rodzaju zobowiązań, z wyraźnym priorytetem alimentów. Dalej znajdzie to odzwierciedlenie w postępowaniu egzekucyjnym – pierwszeństwo egzekucji świadczeń

² Moralność finansowa Polaków. Raport z badania <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/att/1147783> 2017

³ R. Pomianowski <http://programwsparcia.com/zadluzenie-alimentacyjne/pat-alimentacyjny-moze-czas-na-pragmatyczny-jezyk-korzysci/>

⁴ <https://media.bik.pl/publikacje/read/345072/raport-dluznik-alimentacyjny-luty-2017>

⁵ To oczywiście skrót myślowy autora – karany jest się nie za dług alimentacyjny, lecz za przestępstwo uchylania się od realizacji obowiązku alimentacyjnego.

alimentacyjnych w postępowaniu komorniczym, niższy próg kwoty chronionej w egzekucji komorniczej, itd.;

- za tradycyjne długi odpowiedzialność ponosi wyłącznie dłużnik, ew. jego żyranci /w szczególnych przypadkach jego spadkobiercy/. Inaczej jest ze zobowiązaniami alimentacyjnymi – tu na zasadzie solidarności do realizacji zobowiązania mogą być wezwane inne osoby – np. rodzice „alimenciarza”. Zupełnie inna też jest rola państwa, które z założenia nie przejmuje obowiązku spłaty tzw. tradycyjnych zobowiązań finansowych za dłużnika. W przypadku zobowiązań alimentacyjnych, w oparciu o szczegółowe regulację prawne⁶, państwo wypłaca w imieniu zobowiązanego zaliczkę alimentacyjną, podejmując wobec niego działania regresyjne.

Można by jeszcze wymienić j wiele innych czynników tworzących szczególnie kontekst długu alimentacyjnego uzasadniającego jakościowo różny status tego typu zobowiązań.

CEL BADANIA I PROBLEM BADAWCZY

Pojawia się więc zasadnicze pytanie, czy wizerunek tzw. „alimenciarza” różni się od wizerunku „standardowego dłużnika” w percepcji społecznej?

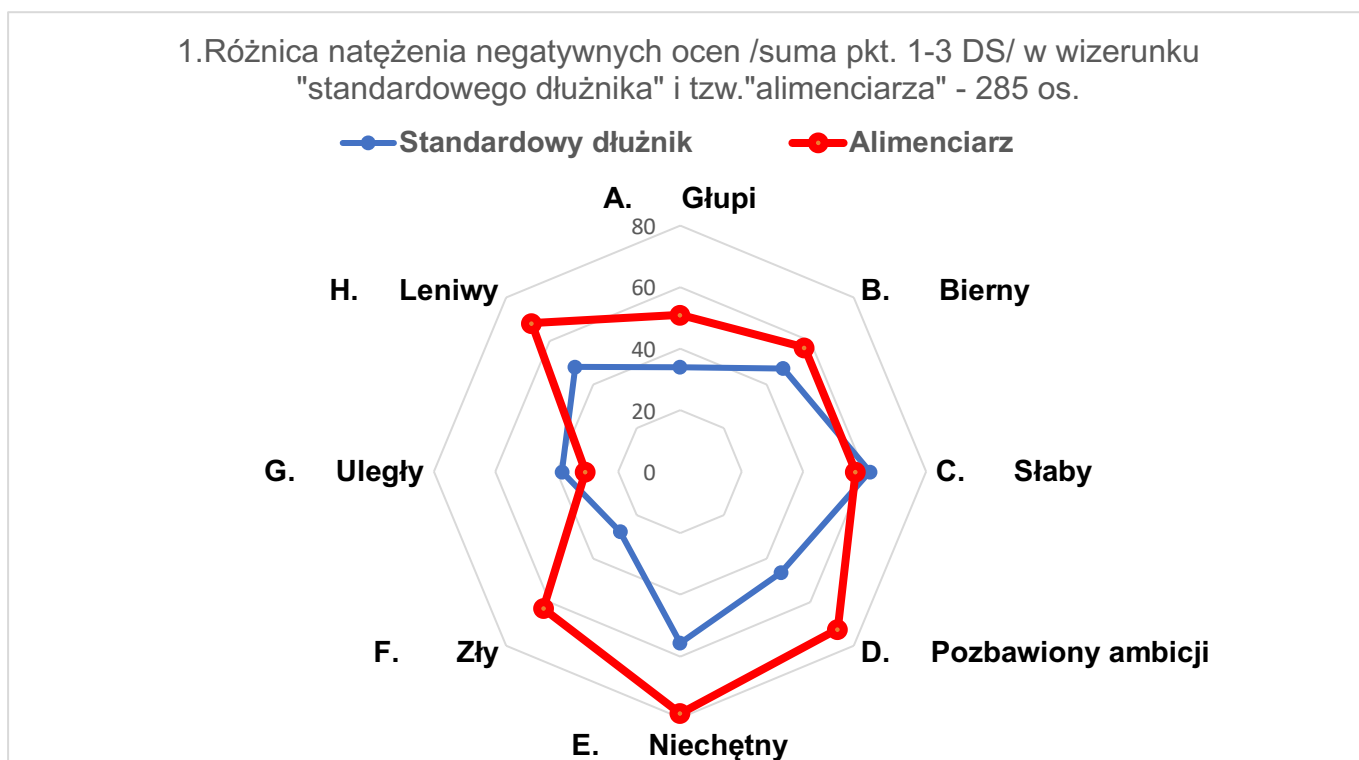
Na tak postawione pytanie próbuje odpowiedzieć analiza wyników badania zrealizowanego w grupie 285 osób - terapeutów uzależnień, kuratorów sądowych osób uczestniczących w programie edukacyjnym „Rodzina w kryzysie rozpadu”. Osoby te poproszono o niezależną ocenę /opis wizerunku „standardowego dłużnika” i po chwili, niezależnie tzw. „alimenciarza”. Posłużono się tymi samymi skalami ocen Dyferencjału Semantycznego, jak w badaniu omówionym poprzednio.

⁶ Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Dz.U. 2007 nr 192 poz. 1378 <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20071921378>

PREZENTACJA WYNIKÓW BADANIA

Rozkład wyników ogólnych w całej grupie badawczej.

O ile wizerunek „standardowego dłużnika” nie rysuje się zbyt sympatycznie, to stereotyp osoby zadłużonej z tytułu zobowiązań alimentacyjnych prezentuje się zdecydowanie bardziej negatywnie.



Różnice pomiędzy wartościami uśrednionymi poziomu negatywnych ocen obu sylwetek są istotne statystycznie i widać je bardzo wyraźnie na wykresie 1.

Uzyskane wyniki upoważniają stwierdzenie: o ile „standardowi dłużnicy” nie cieszą się sympatią, szacunkiem w oczach innych, to tzw. „alimenciarze” budzą niechęć, odrazę i deklarowane powszechnie potępienie.

Na podstawie dotychczas zebranych obserwacji stwierdzić można, że także samoocena „alimenciarzy” jest także bardzo niska, negatywna⁷. Nie czują się dobrze w swojej roli /we własnej skórze/, mają świadomość negatywnych opinii otoczenia i powszechnej dezaprobaty oraz presji na nich wywieranej. U wielu da się zauważyć uczucia wstydu i złości oraz poczucia krzywdy i niezrozumienia, którym towarzyszy w dodatku silne poczucie bezradności. W przypadku długotrwale zadłużonych „alimenciarzy” powodować to może paradoksalną strategią zachowania – swym

⁷ Obserwacje autora z zajęć warsztatowych realizowanych z osobami zalegającymi ze świadczeniami alimentacyjnymi – w ostatnim roku z grupą ponad 150 osób skazanych odbywających karę pozbawienia wolności z art. 209 kk.

uporem, oporem oraz pozorowaniem pokazują otoczeniu, że ciągle panuje nad sytuacją. Problem „dumy i kontroli” „alimenciarzy” bardzo przypomina opisany w psychologii uzależnień mechanizm o identycznej nazwie – z którym należy liczyć się w procesie pomocy, pracy z zadłużonymi „alimenciarzami”⁸

Wykazane w wykresie 1 ogólne różnice w postrzeganiu wizerunku „standardowego dłużnika” i wizerunku tzw. „alimenciarza” wymagają b. szczegółowej analizy. Wyniki tej części zaprezentowane zostaną poniżej.

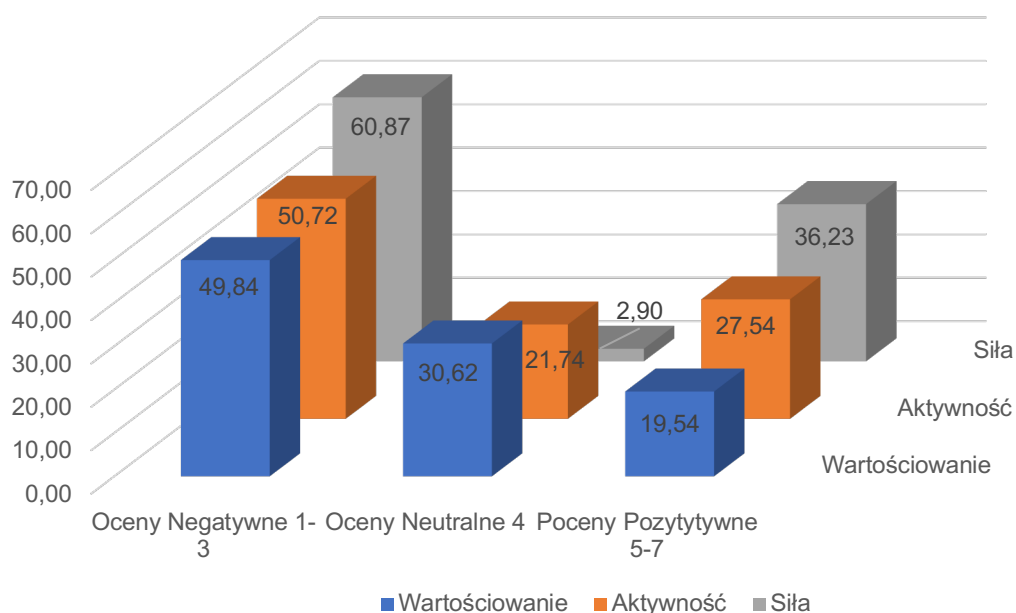
1. Poziom ogólny analizy różnic

Dokonany zostanie na podstawie zsumowanych i uśrednionych wyników wymiarów wyróżnionych w metodologii DS., tj.: **Wartościowanie** (A. Mądry-Głupi + D. Ambitny-Pozbawiony ambicji + F. Dobry-Zły), **Aktywności** (B. Aktywni-Bierny + E. Chętny-Niechętny + H. Pracowity-Leniwy) i **Siły** (C. Mocny-Słaby + Dominujący-Uległy).

We wszystkich wymiarach dłużnik alimentacyjny jest surowiej, b. negatywnie oceniany niż „standardowy dłużnik”.

Najwyższa różnica dotyczy wymiaru Wartościowanie. Podkreślić warto, iż proces wartościowania ma szczególne znaczenie dla budowania relacji oceniającego w stosunku do otaczającej go rzeczywistości. Wymiar ten kwalifikuje spostrzegane obiekty na skali pozytywne – negatywne. Zdecydowanie negatywnie ocenia „alimenciarza” połowa badanych wystawiając mu oceny 1-3 pkt /głupi-pozbawiony, ambicji-zły/, jedna trzecia badanych wybiera ocenę raczej neutralną /4 pkt – trudno powiedzieć/ i tylko 19,5% ocenia ich w wybranych wymiarach pozytywnie, np. /mądry-ambitny-dobry/. Rozkład daleki jest od wyniku normalnego.

2. Różnice ocen poszczególnych wymiarów DS w wizerunku tzw. "alimenciarza" w % ocen. N 285 os.



obiekty. W znaczeniu konotacyjnym wymiar siły określa sposób spostrzegania posiadanego potencjału energii, mocy ocenianego obiektu. Oprócz aspektów wartościujących /siła jest zdecydowanie pozytywniej, wyżej wartościowana niż słabość/ wymiar siły określa to, czy mamy do czynienia z osobą dysponującą poczuciem sprawstwa, możliwością wywierania wpływu, podejmowania decyzji, itd. – „Panem sytuacji” czy raczej „Pionkiem”. W wymiarze siły „alimenciarze” są negatywnie oceniani przez 60,9% badanych, którzy wydają oceny 1-3 pkt., tylko 2,9% wybiera ocenę raczej neutralną, 36,2% pozytywnie ocenia ich w tym aspekcie.

Istotną różnicę odnotowano także w ocenie trzeciego wymiaru wizerunku dłużnika alimentacyjnego – **Aktywności**. Wymiar ten dotyczy cech ocenianego obiektu, które dotyczą jego postawy wobec problemu, takich jak motywacja, pomysłowość, determinacja w działaniu. W aspekcie tym odnotowano 23,2% przewagę ocen negatywnych /których łącznie odnotowano 50,7% wszystkich/ nad pozytywnymi, których udzieliło 27,5% badanych, przy 21,7% ocen neutralnych.

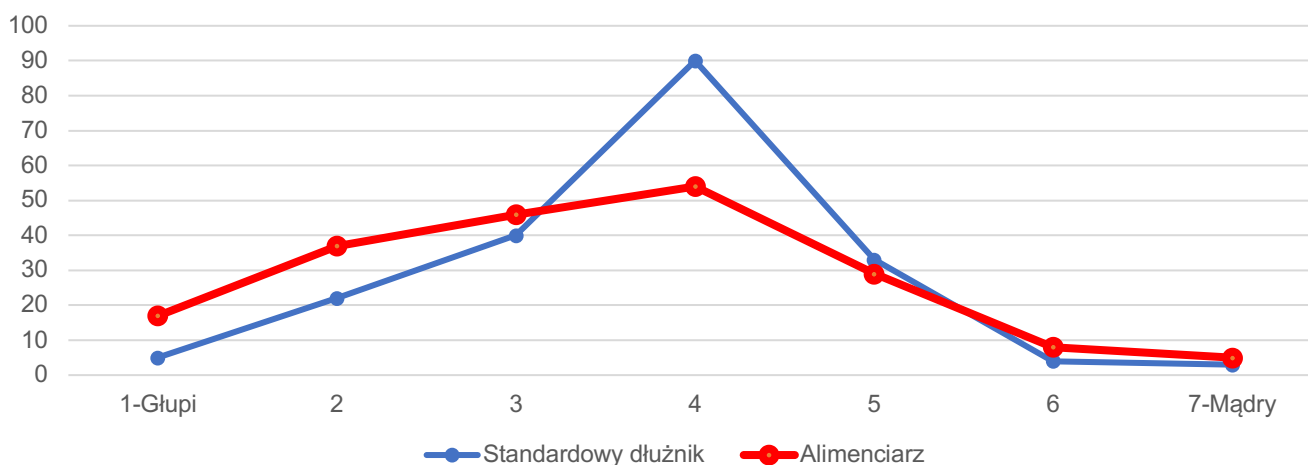
Ponad połowa /53,8% ogółu/ badanych opisując wizerunek dłużnika alimentacyjnego wyraża nie tylko zdecydowanie negatywną ocenę, ale za tym swój negatywny stosunek emocjonalny, moralny - postrzegając tzw. „alimenciarza” jako osobę słabą i pozbawioną chęci, motywacji do jakiegokolwiek aktywności, np. naprawczej. Oceny neutralne formułuje ogółem 18,4% badanych, pozytywne 27,8%.

2. Poziom szczegółowy analizy różnic

Posługiwanie się wynikami uogólnionymi /uśrednionymi/ pokazuje b. generalne trendy, ale nie daje pełnego obrazu badanej rzeczywistości. Wyniki szczegółowe, pokazują różnice w poszczególnych aspektach wizerunku dłużnika alimentacyjnego w porównaniu do tzw. „standardowego dłużnika”.

Wymiar Wartościowanie:

3.A. Głupi-Mądry, liczba badanych.
N - 285 os.

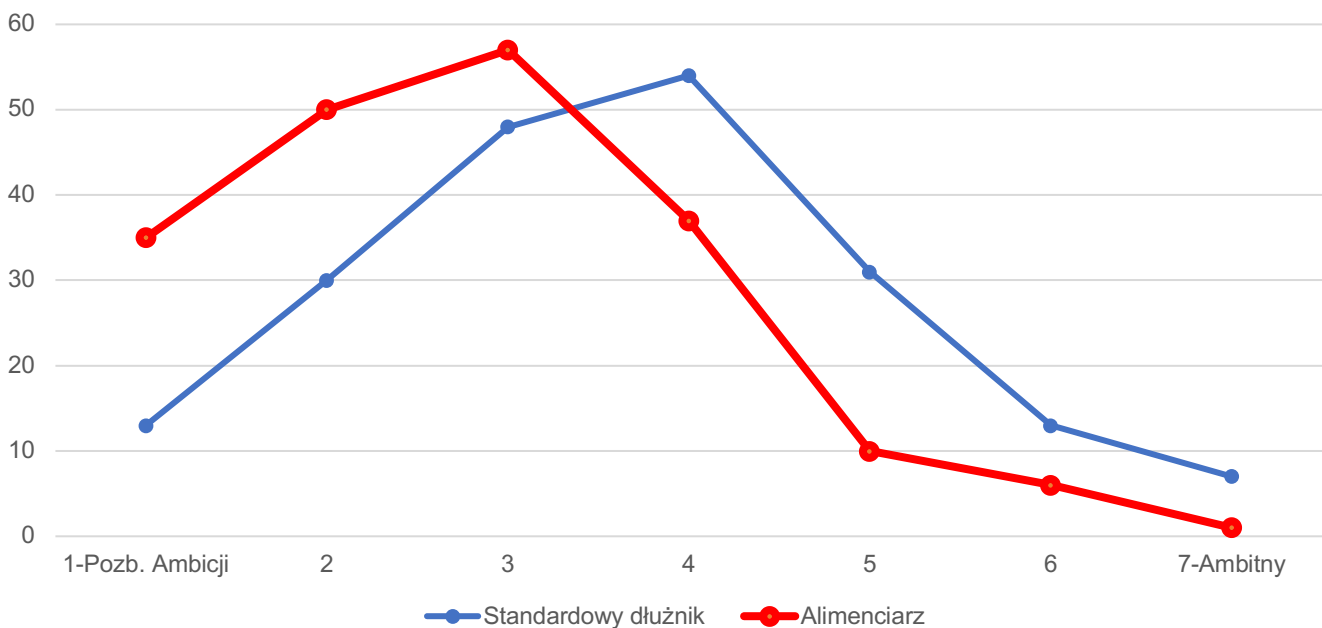


Zastosowana do pomiaru tego aspektu wizerunku skala – opisana parą przymiotników /Głupi-Mądry/ zmusza badanych do zmierzenia się ze swoistym

oporem osobistym. O ile określenie: „mądry” oznacza uniwersalną i ponadczasowo cenioną cnotę,⁹ to określenie „głupi”, pochodzące z języka potocznego, konotacyjnie kojarzone jest raczej z oceną zachowania, niż osoby – można się głupio zachować, głupio postępować, czyli np. niemądrze z perspektywy obowiązujących zasad, racjonalności, efektywności zachowania, długofalowych rezultatów. Dłużnicy postrzegani są jako osoby głupio zachowujące się – „życiowo głupi” - bo np. prędeej, czy później zapłacą cenę swej głupoty, np. poniosą karę, zostaną odrzuceni przez własne dzieci, itd. Uzyskane wyniki pokazują zdecydowanie b. negatywną ocenę wizerunku „alimenciara”, przy stosunkowo licznej grupie badanych wybierających neutralną ocenę – zabieg pozwalający uniknąć kategorycznego opowiedzenia się. Stwierdzono niski poziom ocen pozytywnych /około 17% wszystkich/ i jest on prawie identyczny w obu przypadkach porównywanych wizerunków.

Drugi aspekt składający się na wymiar „**Wartościowanie**” dotyczy istotnych elementów oceny związanych z poczuciem własnej wartości, aspiracjami – wręcz godności osobistej i honoru. Ktoś pozbawiony ambicji nie zasługuje na szacunek i tak postrzegany jest „alimenciarz”. Negatywne oceny w ich wizerunku /72,4%/ zdecydowanie przeważają nad pozytywnymi, których badania wydali tylko 8,7%, przy 18,9% ocen neutralnych.

4.D.Pozbawiony ambicji - Ambitny,
liczba badanych. N- 285 os.

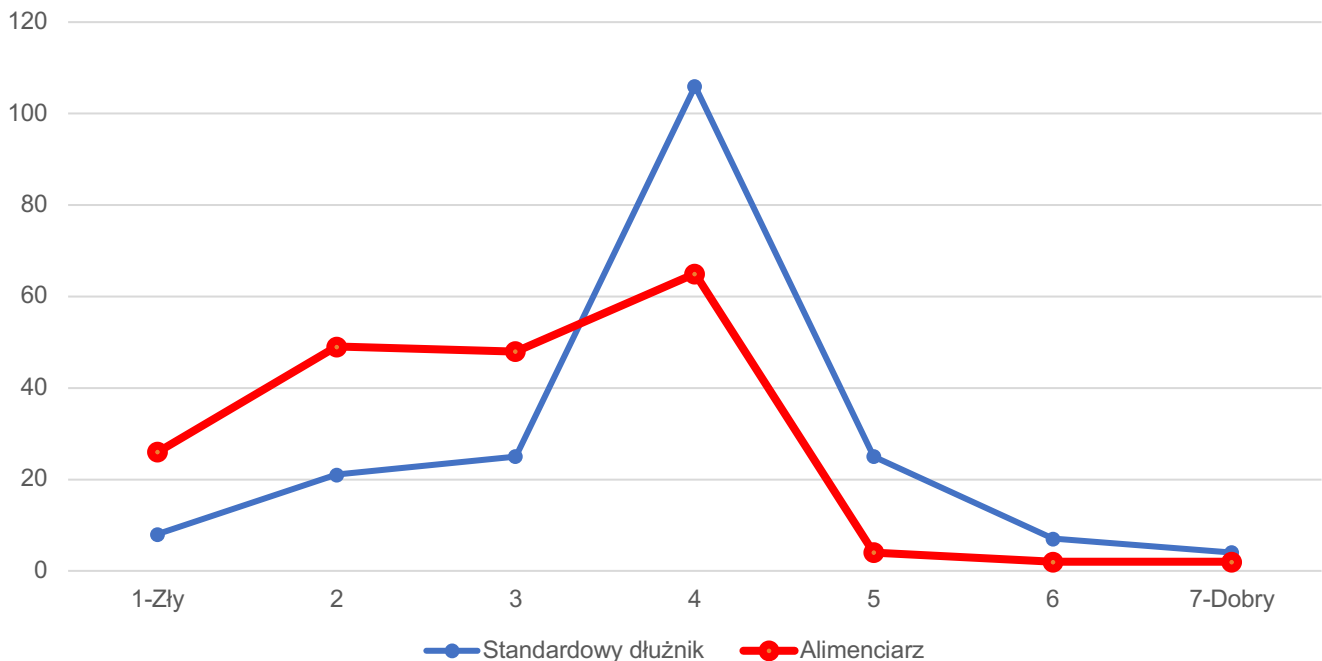


Trzeci aspekt wymiaru Wartościowanie sprawia badanym chyba największą trudność – w badaniu oczekuje się kategorycznej oceny /raczej moralnej/ a nie deskryptywnego opisu jakiegoś obiektu – osoby dłużnika alimentacyjnego. Pojęcie: Dobry-Zły jest

⁹ Czapiński, J. Psychologia pozytywna (2004) PWN. Seligmann, M.E.P (2005). Prawdziwe szczęście Media Rodzina. Poznań

szczególnie względne i subiektywne - bo jak dla kogo..., w jakim sensie, z jakiej perspektywy, itd. Badani jednak oceniają dłużników w tym wymiarze. W przypadku standardowego dłużnika ponad połowa badanych dokonuje wyboru asekuracyjnego /ocena neutralna 4pkt. oznaczającego w istocie Trudno Powiedzieć/, w przypadku „alimenciarza” postępuje tak tylko 1/3 badanych. Reszta ocen wypada zdecydowanie b. negatywnie w przypadku „alimenciarza” /62,8% w skali 1-3 pkt.DS/, nieliczni badani /4,1%/ są skłonni widzieć coś dobrego w wizerunku, tak standardowego dłużnika jak i „alimenciarza”.¹⁰

5.F.Zły - Dobry, liczba badanych - N 285 os.

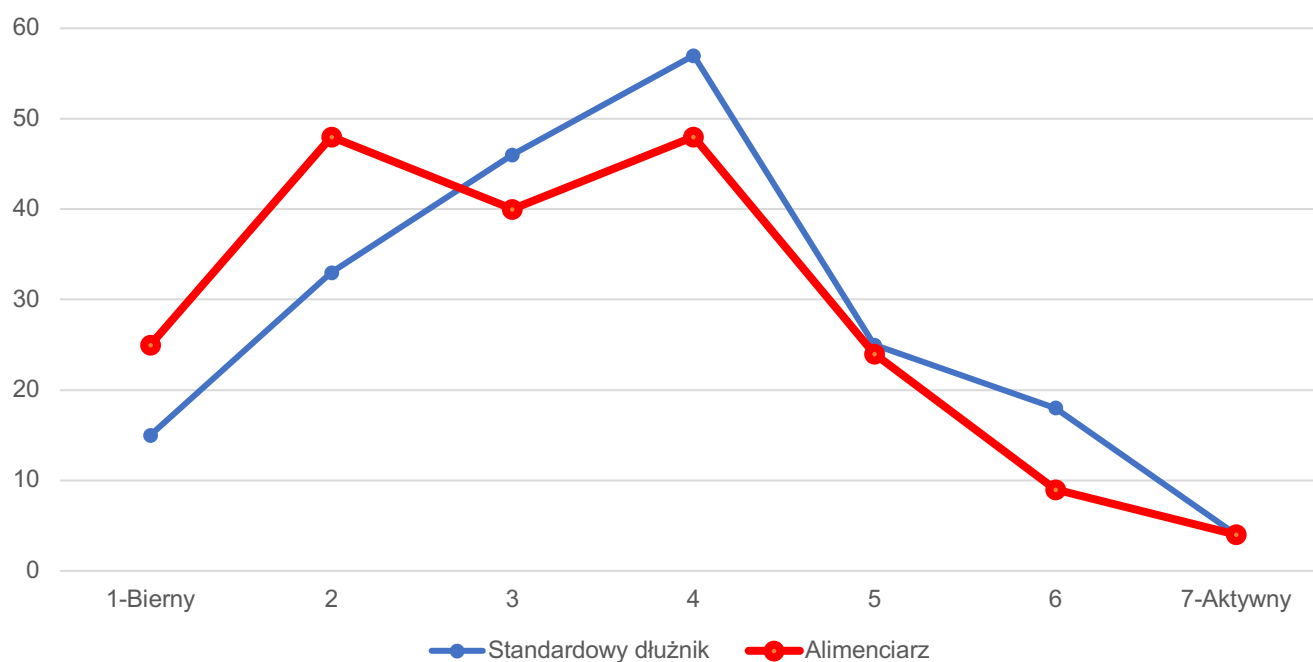


Wymiar Aktywność

Dotyczy postawy ocenianego wobec swoich problemów, wykazywanej inicjatywy, pomysłowości oraz życiowej zaradności. Uzyskane wyniki wskazują na wyraźnie dostrzegany przez badanych brak tych zasobów u osób zadłużonych - deficyt motywacji, determinacji, wręcz rodzaj bezradność wobec doświadczanych problemów. W skali oznaczonej przymiotnikami Bierny-Aktywny trend ten jest zdecydowanie ostrzej zaznaczany w przypadku opisu wizerunku dłużnika alimentacyjnego. Choć prawie ¼ wybiera ocenę neutralną, to oceny negatywne przeważają nad pozytywnymi – w przypadku standardowego dłużnika dwukrotnie, w przypadku „alimenciarza” prawie trzykrotnie.

¹⁰ Wyniki tego badania były już wielokrotnie dyskutowane z uczestnikami zajęć seminaryjnych i warsztatowych poświęconych problemowi pomocy zadłużonym – uczestnicy wskazują na fakt, że dłużnicy a „alimenciarze” w szczególności krzywdzą innych, bliski, dlatego zasługują na ocenę złych ludzi, niegodziwych.

6.B.Bierny - Aktywny, liczba badanych - N 285 os.



Jak wspomiano wcześniej ten aspekt oceny – brak motywacji do działania, w szczególności tzw. wewnętrznej jest często traktowany nie tyle jako symptom zaburzonego funkcjonowania dłużnika, np. rezultat treningu bezradności,¹¹ lecz **jako przyczyna wyjaśniająca naganne zachowania dłużnika, w szczególności „alimenciarza” – nie płaci, nie podejmuje pracy, nie ..., bo nie chce**. Niechęć, świadome i perfidne unikanie płacenia alimentów jest często wskazywane, jako główna przyczyna ogromnej skali zaległości, w dodatku łatwo potwierdzana spektakularnymi przykładami zamożnych, znanych osób, które wręcz publicznie przyznają, że nie płacą, bo nie chcą, choć je stać.

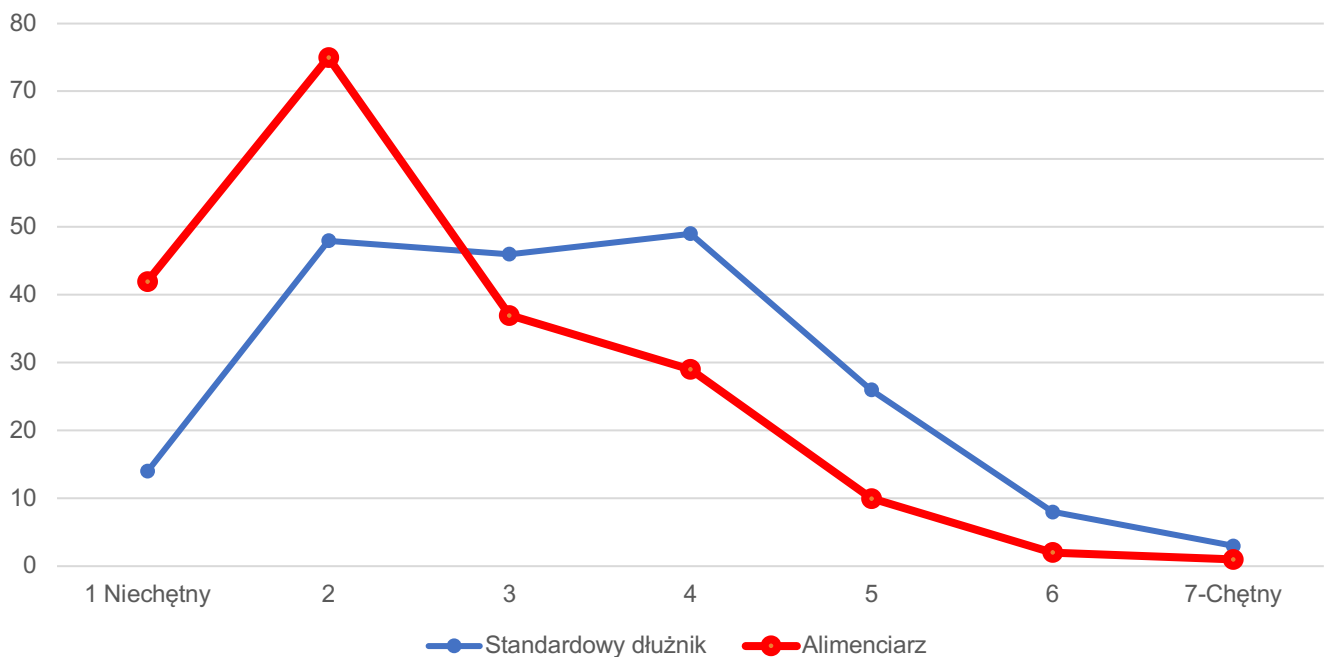
Jeszcze wyraźniej brak motywacji u zadłużonych „alimenciarzy” pojawia się w kolejnej skali DS. W przekonaniach potocznych, ale także w psychologii ciągle pobrzmiewa przekonanie, że motywacja – „chęci” są kluczowymi czynnikami /wręcz koniecznymi warunkami/ efektywnego działania, także takiego, do którego jesteśmy zobowiązania wymaganiami zewnętrznymi /nakazami prawa/, czy sytuacyjnymi. Najwyraźniej podejście to pojawia się w badaniach dot. motywacji do pracy, nauki. Oczywiście istnieje szczególnie cenny rodzaj motywacji, tzw. „wewnętrznej” – ciekawość, zaangażowanie, pasja, potrzeba osiągnięć i samorealizacji - spełniania się, itd. Naiwnością jest jednak oczekiwanie, że wszystkie lub chociaż większość codziennych działań realizować trzeba z perspektywy tego rodzaju motywacji. Przecież dla realizacji codziennych obowiązków zawodowych, domowych i wielu innych rutynowo

¹¹ Więcej w Pomianowski R. Psychologia zadłużenia w Galor, Z Goryńska-Bittner, B. Kalinowski, S /red./: Życie na skraju – marginesy społeczne wielkiego miasta Societas Pars Mundu Publishing / Bielefeld 2014 lub <http://programwsparcia.com/wp-content/uploads/2014/06/Wyuczona-bezradno%C5%9B%C4%87-.pdf>

wykonywanych działań, w tym przestrzegania przepisów prawa, np. o ruchu drogowym czy innych kodeksów nie wymaga pasji czy choćby szczególnej przekonania.

Jest drugi ważny aspekt demonizowania roli motywacji wewnętrznej – powszechne przekonanie: CHCIEĆ – TO MÓC. Tu już nie tylko chodzi o energię, zaangażowanie w działanie, determinację, konsekwencję/itd., ale przede wszystkim założenie, że podmiot dysponuje możliwościami, np. posiada zasoby finansowe, które pozwalają mu na swobodne wywiązywanie się ze swych zobowiązań. Nie płaci – bo NIE CHCE, choć go na to stać. Nikt w Polsce nie przeprowadził dotychczas szczegółowej analizy przyczyn niepłacenia alimentów, także w aspekcie i realnych rzeczywistych możliwości osób zobowiązanych wynikających np. z ich stanu zdrowia, niepełnosprawności, obiektywnych barier i ograniczeń na rynku pracy, itd. Ma to o tyle istotne znaczenie, że efekt stereotypu: „Alimenciarzowi” brakuje przede wszystkim CHĘCI /wykres 7/ dostrzec można i na etapie orzekania wysokości alimentów /potrzeby dziecka a w drugiej kolejności możliwości zobowiązwanego/, ale przede wszystkim instytucji „czynnego żalu”, wprowadzonej ostatnią nowelizacją art. 209kk,¹² z 23 marca 2017r.

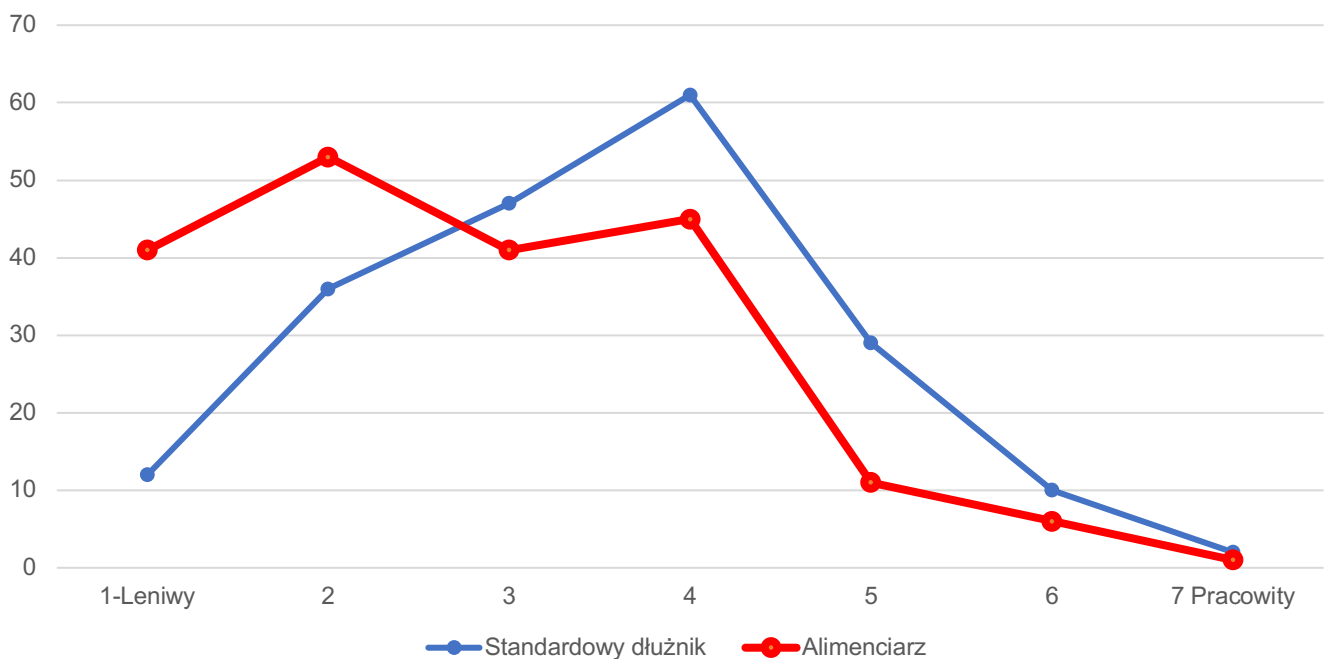
7.E.Chętny-Niechętny, liczba badanych - N 285 os.



¹² Nowelizacja w Art. 209 § 4. Wprowadza zapis: „Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1, który nie później niż przed upływem 30 dni od dnia pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego uiścił w całości zaległe alimenty”. Biorąc pod uwagę, że średnie zadłużenie alimentacyjne przekroczyło 33 tys. zł /dane cytowane za BIG Infomonitor/ trudno oczekiwać, że większość dłużników alimentacyjnych, tzw. socjalnych /bezdolnych, bezrobotnych, wielokrotnie karanych recydywistów/ będzie w stanie skorzystać z tej instytucji, co może budzić nawet wątpliwość, że narusza to fundamentalną zasadę równości wszystkich wobec prawa. Zapis ewidentnie preferuje zamożnych dłużników alimentacyjnych.

Problem braku motywacji „alimenciarzy”, dość szeroko opisany wyżej, jeszcze wyraźniej pojawia się w ocenie kolejnego aspektu wymiaru Aktywności: Leniwy-Pracowity. Tu już badani wprost oceniają postawę „alimenciarza” wobec swych zobowiązań. Dla większości ludzi praca, pracowitość jest podstawowym sposobem zdobywania środków do życia, pieniędzy na regulowanie swych zobowiązań¹³. Problem traktowania lenistwa dłużników jako z jednej strony przyczynę popadania w zadłużenie /chęć łatwego życia na kredyt/, z drugiej przyczynę uchylania się od łożenia na własne dzieci, u „alimenciarzy” uwidacznia się wyraźnie na wykresie 8.

8.H.Leniwy - Pracowity, liczba badanych - N 285



Badani przypisują lenistwo /mniej lub bardziej kategorycznie/ w prawie połowie opisów standardowych dłużników – 48,2 procent oceny 1-3pkt., w przypadku opisu „alimenciarza” aż 68,2% badanych wydaje taką ocenę. Co ciekawe, podobnie jak poprzednio część badanych stosuje strategię unikania kategorycznej oceny wybierając pkt. 4 skali – w przypadku standardowego dłużnika czyni tak 48,2% badanych, w przypadku „alimenciarza” tylko 20,7%. Można to interpretować w ten sposób, że badani nie mają wątpliwości, ani litości wobec „alimenciarzy” widzą ich jako osoby leniwe. Oceny przeciwne /pracowici 6-7pkt/ badani wydawali w przypadku standardowego dłużnika 20,8% i tylko 9,1% w przypadku „alimenciarza”. Problem lenistwa „alimenciarzy” /trochę podobnie jak ich „głupoty” powoduje kolejną konsekwencję – trudno z nimi sobie poradzić, nie mamy skutecznych narzędzi „lekarstw” – odczuwamy rodzaj irytującej bezsilności. Sposobem na jej ograniczenie mogą być – radykalizm strategii zaradczych. Może on przybierać formę zaostżenia sankcji karnych stosowanych wobec uchylających się, z powodu lenistwa /braku chęci

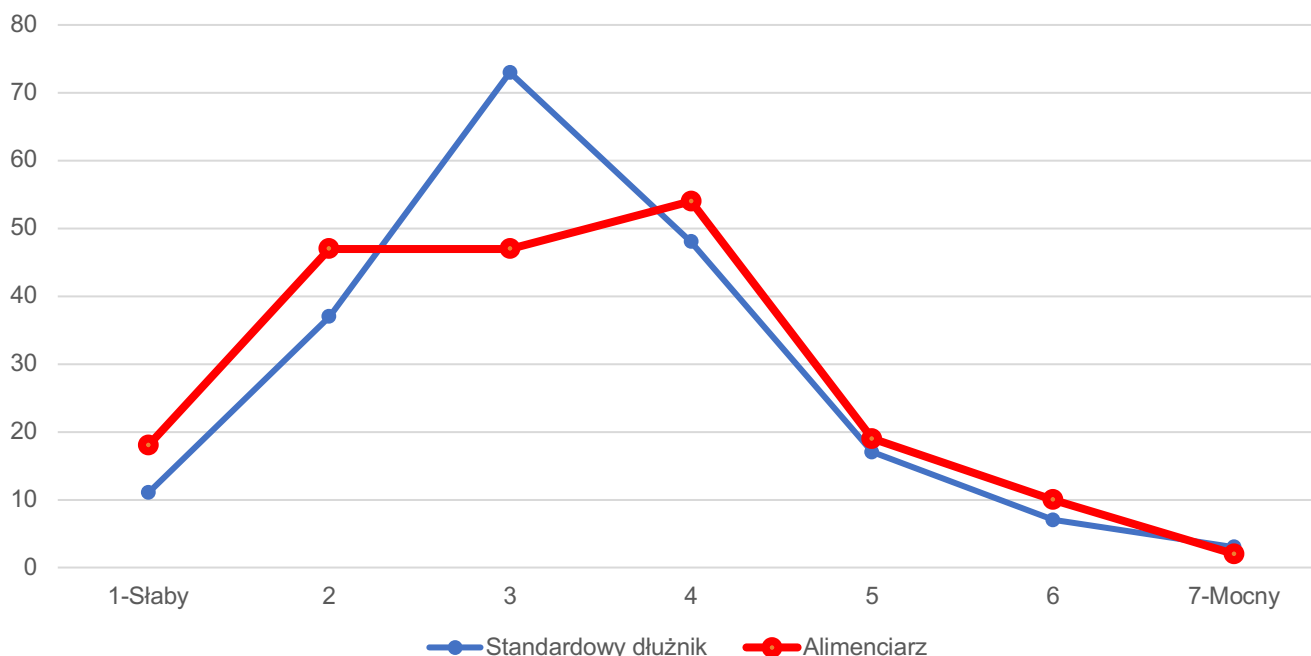
¹³ Badanie realizowane było głównie na terenie Wielkopolski – gdzie ciągle jeszcze w świadomości społecznej funkcjonuje coś na kształt kultu/szacunku do pracy. Zarzut lenistwa ma więc szczególnie pejoratywny wydźwięk.

do uczciwej pracy/ „alimentarzy” lub sugerowanie zdecydowanych środków przymusu pracy – np. roboty publiczne. Dotychczasowe doświadczenia ze stosowaniem tych strategii, jako dominujących – niska efektywność egzekucji, także komorniczej, budzą liczne wątpliwości, czy jest to polityka wystarczająco efektywna¹⁴.

Wymiar Siły

W znaczeniu konotacyjnym wymiar Siły określa sposób spostrzegania posiadanego potencjału energii, mocy ocenianego obiektu. Oprócz aspektów wartościujących /siła jest zdecydowanie pozytywniej, wyżej wartościowana niż słabość/ wymiar siły określa, czy mamy do czynienia z osobą dysponującą poczuciem sprawstwa, możliwością wywierania wpływu, podejmowania decyzji, itd. – „Panem sytuacji” czy raczej „Pionkiem”.

9.C.Słaby-Mocny, liczba badanych - N 285 os.



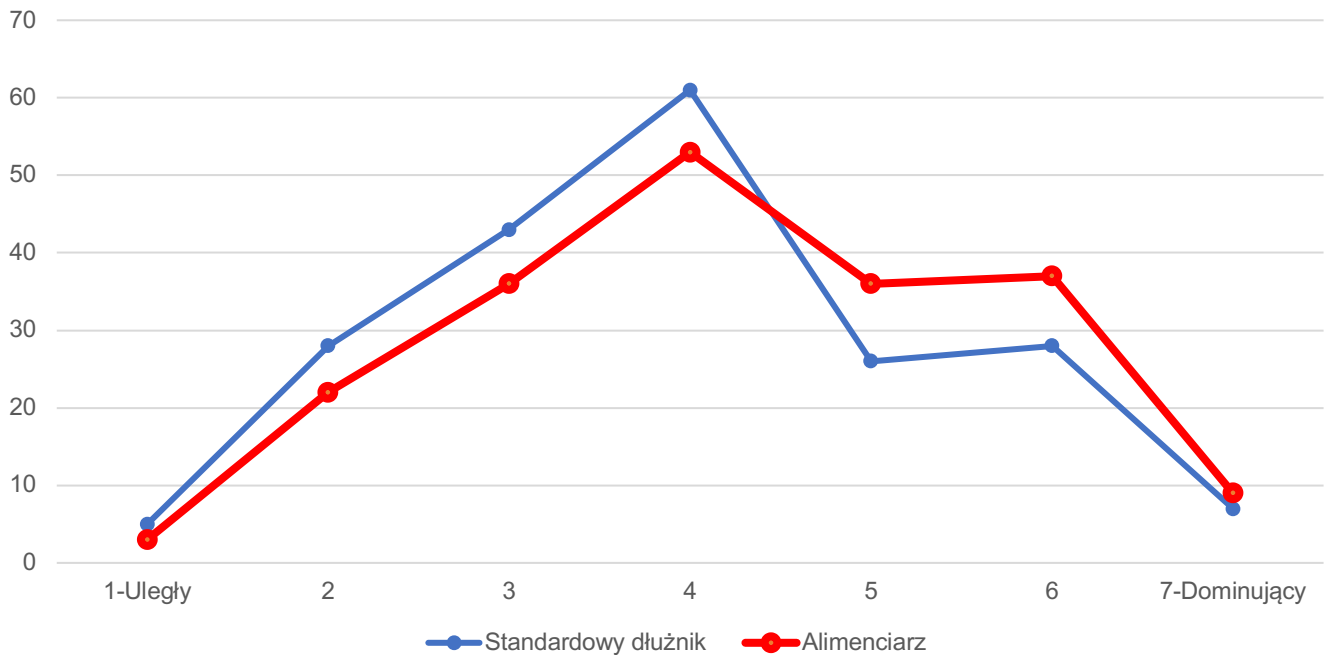
Osoby zadłużone widziane są jako raczej słabe /łącznie około 60% badanych wydaje ocenę 1-3 pkt. w DS./, za mocne uważa dłużników tylko około 14% badanych. Interesujące jest jednak to, że „alimentarzom” częściej, niż standardowym dłużnikom przypisuje się cechę siły – różnica w ocenie 3 pkt w DS. /raczej słaby/ udzielana była w przypadku standardowego dłużnika przez 73 % badanych i tylko 47% w przypadku

¹⁴ Zachowanie uchylających się od obowiązku alimentacyjnego widziane jest w sposób uproszczony – „nie płacą, bo nie chcą, bo są leniwi”, itd. Nie bierze się pod uwagę b. złożonych motywów i okoliczności - innych opcji np. że jest to świadoma i wyrafinowana strategia rozgrywania konfliktu z byłą/byłym partnerką/partnerem, gdzie opowiedzenie się instytucji państwa po jednej ze stron konfliktu /nawet poszkodowanej/ nie może rozwiązać złożonego problemu.

Więcej np.: <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1435140,skazani-za-nieplacenie-alimentow.html>,
<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1430337,skuteczność-egzekucji-alimentow-dłużnicy-zaczeli-zwracać-pieniądze.html>

wizerunku „alimenciarza”. Jeszcze mocniej ten trend w ocenie pojawia się w przypadku ostatniej skali DS. dot. wymiaru siły – w skali Dominujący –Uległy.

10.G.Uległy-Dominujący, liczba osób - N 285 os.



Cechę uległości badani przypisują w 38% wizerunkowi standardowego dłużnika i 30,8% wizerunkowi „alimenciarza”, jednak cechę skłonności do dominacji odwrotnie – w 30,8% standardowemu dłużnikowi i aż 41,4% dłużnikowi alimentacyjnemu. Stwierdzona różnica w analizowanym wymiarze zdają się potwierdzać wyniki innych badań¹⁵ wskazujących na to, że tzw. „alimenciarze” manifestując postawę „dominacji” /narzucania swojej woli, stawiania warunków, uporu w swej postawie, itd. / prezentują strategię agresywno-rozszczeniową wobec problemu/. Niestety próby konfrontacji /agresywnej, czy w formie biernego oporu/ w sytuacji zadłużenia alimentacyjnego nie mogą okazać się efektywne dla zobowiązanego. Po pierwsze w konfrontacji z systemem wymiaru sprawiedliwości jego zachowanie /opór, agresja/ nie tylko nie robią żadnego wrażenia, np. na sędzię, komorniku, itd., ale dodatkowo pogarszają jego sytuację. Z drugiej strony cyniczne, manipulacyjne zachowania „alimenciarzy” /nawet jeśli manifestowane są tylko przez mniejszość tej populacji, to w percepcji społecznej upowszechniają i najgorsze opinie o niepłacących alimentów – przyczyniając się do utrwalanie się fatalnego w treści stereotypu „alimenciarza”.

¹⁵ Pomianowski, R (2012) Zadłużenie/niewypłacalność jako problem polityki społecznej w opiniach pracowników pomocy społecznej. W Nieobecność społeczna /red/ Galor, Z i Goryńska-Bittner. B. WSNHiD Poznań.

PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Ustalony w badaniu sposób widzenia sylwetki dłużnika alimentacyjnego, tzw. „alimenciarza” może mieć daleko idące konsekwencje dla praktyki - poszukiwania sposobu na poprawę efektywności funkcjonowania systemu alimentacyjnego i to w kluczowych płaszczyznach:

- **Prawodawstwa**, w którym kolejne zmiany prawa zmierzają w jednym tylko kierunku – uszczelniania systemu egzekucji i zaostrzania sankcji finansowych i karnych wobec dłużników alimentacyjnych. W trakcie debaty nad tzw. Pakietem alimentacyjnych odbywającym się w Sejmie RP w końcu 2018 roku w ogóle nie wzięto pod uwagę, nie rozważano wprowadzenia innych alternatywnych czy uzupełniających strategii mobilizowania i wspierania dłużników alimentacyjnych, np. postulowanych przez Stowarzyszenie PWZ działań edukacyjno-korekcyjnych dla tej grupy¹⁶.
- **Praktyki działania tzw. Funduszu Alimentacyjnego** – szczególnie w zakresie polityki odzyskiwania środków z wypłaconych zaliczek alimentacyjnych. Jest to poważny problem finansowy – zaległości wobec Skarbu Państwa z tego tytułu przekraczają kwotę 12 mld PLN a ich odzyskiwalność ciągle nie przekracza 20%. Można zaryzykować przypuszczenie, że to właśnie szczególny, negatywny sposób widzenia dłużnika alimentacyjnego jest jedną z przyczyn sztywnej strategii dożywotniego, choć nieskutecznego egzekwowania długu alimentacyjnego przez Fundusz Alimentacyjny. Mimo, że ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w art.30 przewiduje liczne możliwości zawarcia porozumienia z dłużnikiem¹⁷, to w praktyce są one rzadko wykorzystywane, a ponad 90% umorzeń następuje dopiero w chwili śmierci dłużnika alimentacyjnego.
- **Praktyki egzekucji komorniczej**, której efektywności jak dotychczas nie poprawiły w sposób zasadniczy wprowadzone już zmiany, np. elektroniczny dostęp do informacji z baz ZUS, możliwość egzekucji środków z diet, itd. Nadzieje środowiska budzi planowane od 2020 roku utworzenie kolejnego Centralnego

¹⁶ <http://programwsparcia.com/wp-content/uploads/2019/09/Do-Komisji-Polityki-Spo%C5%82ecznej-Sejmu-22.11.2018.pdf>

Jedynie Służba Więzienna wykazała zainteresowania taką ofertą i zaczęła ją wdrażać jako jeden z elementów oddziaływań penitencjarnych w Inspektoratach Poznańskim, Katowickim, Wrocławskim, Białostockim i Koszalińskim.

¹⁷ Art. 30. 1. Organ właściwy dłużnika może umorzyć należności, o których mowa w art. 28 ust. 1 pkt 1, 2 i 4 ustawy, w łącznej wysokości:

- 1)30%, jeżeli egzekucja wobec dłużnika alimentacyjnego jest skuteczna przez okres 3 lat w wysokości miesięcznej nie niższej niż wysokość zasądzonych alimentów;
- 2)50%, jeżeli egzekucja wobec dłużnika alimentacyjnego jest skuteczna przez okres 5 lat w wysokości miesięcznej nie niższej niż wysokość zasądzonych alimentów;
- 3)100% jeżeli egzekucja wobec dłużnika alimentacyjnego jest skuteczna przez okres 7 lat w wysokości miesięcznej nie niższej niż wysokość zasądzonych alimentów.

2. Organ właściwy wierzyciela może na wniosek dłużnika alimentacyjnego umorzyć jego należności z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego łącznie z odsetkami w całości lub w części, odroczyć termin płatności albo rozłożyć na raty, uwzględniając sytuację dochodową i rodzinną.

3. Umorzenie należności następuje w drodze decyzji administracyjnej.

Rejestru Dłużników, tym razem Alimentacyjnych. Działanie to zostało wymuszone pojawieniem się kolejnego, nowego jakościowo elementu działań zmierzających do zwiększenia efektywności egzekucji. Jeśli w zgodnej opinii wszystkich głównym sposobem na bycie bezkarnym jest ucieczka „alimenciarzy” w szarą strefę pracy „na czarno”, to jedynym i najlepszym sposobem przeciwdziałania temu procederowi będzie karanie nieuczciwych pracodawców /do 45 tys. grzywny/. Jakoś nie potrafimy dopracować się innych obiecujących narzędzi, np. zdecydowanego upowszechnienia systemu dozoru elektronicznego dla skazywanych z art.209kk.

- **Systemu wsparcia dłużników alimentacyjnych** w działaniach pomocy społecznej, kurateli sądowej, terapii uzależnień, itd. Tu powszechność stereotypu „alimenciarza” ma dodatkowy niekorzystny, groźny aspekt – nie tylko buduje najczęściej negatywną relację /niechęci, nieufności/, dodatkowo rodzi poczucie bezradności personelu wobec problemu zadłużenia i możliwości efektywnego pomagania dłużnikom alimentacyjnym. Przedstawiciele służb pomocowych sceptycznie lub wręcz pesymistycznie odnoszą się do propozycji wychodzenia poza standard rutynowych działań¹⁸. Mnożą swe wątpliwości i obawy, dotyczące sensowności pracy korekcyjnej z dłużnikiem alimentacyjnym jak i swoich kompetencji, a przede wszystkim wiarygodności i autentyczności postawy adresatów proponowanej oferty: *„alimenciarz” wszystko podpisze, zrobi by uniknąć sankcji*”.
- **Klimatu społecznego wokół problemu nie alimentacji.** Wobec tak bulwersującego problemu społecznego jakim jest „okradanie, zaniedbywanie najbliższych” trudno budować dobry klimat. Nasze społeczne oburzenie jest jak najbardziej naturalną, zdrową reakcją – może jednak przybierać formę konstruktywną, np. poszukiwania rozwiązań zgodnie z zasadą tzw. „języka korzyści”¹⁹, albo trwania na wcześniej przyjętych pozycjach, piętnowania, wzmacniania presji. Jeśli u ich podstaw leży opisany w badaniu wizerunek, stereotyp „alimenciarza” perspektywa postępu, choćby przełamania istniejącego „pata alimentacyjnego” rysuje się pesymistycznie. Kolejne kampanie społeczne, nawet najbardziej autentyczne, profesjonalnie przeprowadzone, na ogromną skalę, raczej ten stereotyp utrwala zamykając choćby wąską furtkę dla niektórych z ogromnego grona ponad 300 tys. dłużników alimentacyjnych.

Omówione badanie nie aspiruje do udzielenia zadowalającej odpowiedzi na wszystkie pytania – wskazuje jedynie na fakt, że dopóki, u podstaw naszych działań zaradczych i pomocowych leżeć będą stereotypowe przekonania na temat adresatów naszych ofert, dopóty rezultaty nie mogą się zmienić.

¹⁸ http://www.tuiw.pl/images/pdf/2019/Terapia_UiW_5_2019.pdf

¹⁹ Więcej: <http://programwsparcia.com/zadluzenie-alimentacyjne/>

A. Głupi 51%

